

Sygn. akt III A Uz 146/12

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lipca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

w składzie:

Przewodniczący SSA Barbara Staśkiewicz(spr.)

Sędziowie: SSA Barbara Pauter

SSA Stanisława Kubica

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2012 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku M. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek zażalenia M. J.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 11 kwietnia 2012 r. sygn. akt VII 1985/10

p o s t a n a w i a:

I. odrzucić zażalenie na oddalenie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji,

II. oddalić zażalenie na odrzucenie apelacji.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy w punkcie I oddalił wniosek o przywrócenie terminu i w punkcie II odrzucił apelację M. J. od wyroku tegoż Sądu z dnia 6 października 2011 r.

Powyższe postanowienie w całości zaskarżył M. J., wnosząc o przywrócenie terminu do złożenia apelacji i podniósł, że wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 6 października 2011 r. jest dla niego krzywdzący. Nadto zarzucił, że jest w stanie wykazać, iż Sąd Okręgowy wydał w/w wyrok w oparciu o nieprawdziwe dane.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie M. J. jest niezasadne.

Z zażalenie wnioskodawcy wynika, że w całości skarży postanowienie Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 11 kwietnia 2012 r.

Odnośnie punktu pierwszego tego postanowienia, czyli oddalenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od wyroku z dnia 6 października 2011 r., to przepisy nie przewidują możliwości zaskarżenia tego

postanowienia. Postanowienie to bowiem nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie ani nie zostało wymienione w katalogu zaskarżalnych postanowień z art. 394 §1 kpc. Potwierdza to wyraźnie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., sygn. akt I CZ 95/11. Skoro więc zażalenie w tym zakresie jest niedopuszczalne, to w oparciu o art. 373 kpc w związku z art. 397 § 2 kpc należało je odrzucić, o czym orzeczono w punkcie I sentencji postanowienia.

Jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji dotyczące odrzucenia apelacji od w/w wyroku, to Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż wniesiona po terminie apelacja wnioskodawcy podlegała odrzuceniu, a uchybienie terminowi do wniesienia tego środka odwoławczego nastąpiło z winy wnioskodawcy.

Należy zauważyć, że po myśli art. 168 § 1, jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Zatem podstawową przesłanką przywrócenia terminu do wniesienia apelacji jest brak winy wnioskodawcy. Przy czym przepis ten nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, gdyż jest zasadą, że czynności procesowe powinny być dokonywane w terminie. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego przyjmuje się, że brak winy w nie dokonaniu w terminie czynności procesowej podlega ocenie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy. Tak więc dopuszczenie się przez stronę chociaż lekkiego niedbalstwa, daje podstawę do przyjęcia jej winy i w konsekwencji nie uzasadnia przywrócenia terminu. Tym samym o braku winy wnioskodawcy można mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś niezależna przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi do wniesienia apelacji.

Wnioskodawca we wniosku o przywrócenie terminu z dnia 20 marca 2012 r. wskazał, iż to choroba uniemożliwiła mu stawienie się na rozprawę w dniu 6 października 2011 r. Nadto podniósł, że o chorobie zawiadomił Sąd telefonicznie. Niewątpliwie, jeżeli stan zdrowia uniemożliwia podjęcie osobistego działania, to okoliczność ta usprawiedliwia niezawinione uchybienie terminowi. Jednak wnioskodawca nie przedstawił żadnych dokumentów świadczących o istnieniu u niego choroby. Same jego twierdzenia w tym zakresie, nie poparte dowodami, nie mogą zostać uznane za wiarygodne. Tym bardziej, że wnioskodawca został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy z dnia 6 października 2011 r. i mógł poinformować Sąd o swej nieobecności spowodowanej chorobą. Twierdzenia jego, iż telefonicznie kontaktował się z Sądem i informował Sąd o chorobie, należy uznać za niewiarygodne. Nadto należy zauważyć, że już po wydaniu w/w wyroku wnioskodawca nie interesował się przebiegiem sprawy, a szczególności nie zasięgał informacji telefonicznie. Okoliczności te wyraźnie świadczą o winie wnioskodawcy w uchybieniu terminowi do wniesienia apelacji, wobec czego nie zachodzą podstawy do przywrócenia terminu i tym samym prawidłowo Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 370 kpc odrzucił jego apelację.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w punkcie II postanowienia, na podstawie art. 385 kpc w związku z art. 397 § 2 kpc, oddalił zażalenie M. J. jako niezasadne.

KN